



Tajlandia na trudnej drodze do demokratycznych zmian

Damian Wnukowski

5 września został zaprzysiężony nowy rząd Tajlandii, na czele którego stanął Srettha Thavisin z Partii Tajów (Pheu Thai, PT). Tym samym zakończył się polityczny impas trwający od wyborów parlamentarnych z 14 maja. Nieprzystąpienie do koalicji rządowej partii Idziemy naprzód (Move Forward, MF), która uzyskała najlepszy wynik wyborczy, a włączenie do niej stronnictw sprzyjających armii może jednak spowodować napięcia społeczne. Częściowe demokratyczne zmiany w Tajlandii mogą sprzyjać m.in. jej współpracy z Unią Europejską.

Od obalenia władzy absolutnej w 1932 r. i wprowadzenia demokracji oraz ustanowienia monarchii konstytucyjnej Tajlandia doświadczyła ponad 20 przewrotów wojskowych. Ostatni miał miejsce w 2014 r., gdy armia obaliła demokratycznie wybrany w 2011 r. rząd premier Yingluck Shinawatry z PT. Od tego czasu władzę w Tajlandii sprawowało wojsko, a szefem rządu był gen. Prayuth Chan-ocha (od poprzednich wyborów, z 2019 r., rządził jako cywil). Wojsko przedstawia się jako strażnik stabilności i obrońca króla, wybranego w 2016 r. Mahy Vajiralongkorna, znanego jako Rama X. Pełni on głównie funkcje reprezentacyjne, ale instytucja monarchy cieszy się dużym poważaniem, szczególnie wśród konserwatywnej części społeczeństwa.

W 2017 r. rząd zmienił konstytucję, m.in. umożliwiając armii wyznaczenie 250-osobowego Senatu, co miało zapewnić jej długofalowy wpływ na politykę. W ostatnich latach w Tajlandii często odbywały się protesty przeciwko władzy wojska, a także spowodowane skutkami pandemii [COVID-19](#).

Polityczna układanka. W tegorocznych wyborach, które w kluczowych aspektach spełniły standardy demokratyczne, największe poparcie uzyskała MF – postępową partia, którą popierają głównie młodzi Tajlandczycy z dużych miast, zdobyła 151 miejsc w 500-osobowej Izbie Reprezentantów (niższej izbie parlamentu). Postuluje ona daleko idące zmiany, m.in. reformę art. 112 kodeksu karnego przewidującego do 15 lat więzienia za znieważenie króla, co przez władze wojskowe było używane przeciwko oponentom politycznym. Drugie miejsce i 141 mandatów zdobyła PT, uznawana za

partię populistyczną, popierana głównie przez mieszkańców ubogich regionów na północy i północnym-wschodzie kraju. Trzecie miejsce zajęło konserwatywne ugrupowanie Bhumjaithai, co przełożyło się na 71 mandatów. Staby wynik uzyskały partie prowojskowe – Palang Pracharath (PP) z dotychczasowym wicepremierem Prawitem Wongsuwonem na czele (40 miejsc) i Zjednoczona Partia Narodowa Tajów (ZPNT) premiera Chan-ochy (36 miejsc), który po wyborach ogłosił przejście na emeryturę.

Aby mieć możliwość sformowania rządu, kandydat na premiera musi uzyskać poparcie zwykłej większości parlamentarzystów z połączonych Izby Reprezentantów i Senatu. W lipcu dwie nieudane próby utworzenia rządu złożonego z ośmiu partii (w tym PT) podjął lider MF, Pita Limjaroenrat. Na początku sierpnia koalicję kierowaną przez MF opuściła Pheu Thai, argumentując to brakiem możliwości uzyskania poparcia Senatu. PT ogłosiła stworzenie nowej koalicji z dziesięcioma innymi partiami, w tym Bhumjaithai, PP i ZPNT, ale bez Move Forward. Kandydatem na premiera został Thavisin – potentat rynku nieruchomości bez doświadczenia w polityce. W głosowaniu 22 sierpnia połączone izby parlamentu poparły stworzenie przez niego gabinetu (przeciwko była MF). Wśród głównych celów Thavisin wskazuje ożywienie gospodarki, m.in. przez przekazanie wszystkim obywatelom powyżej 16 lat 10 tys. bahtów (ok. 280 dol.) na cyfrowe portfele, aby pobudzić konsumpcję, a także inwestycje w infrastrukturę i start-upy. Zapowiedział ponadto, że polityka zagraniczna jego rządu

będzie „neutralna” wobec rywalizacji USA–ChRL. Tajlandia ma także dążyć do rozbudowy sieci umów handlowych.

Move Forward uznało utworzenie koalicji PT i partii prowojskowych za zlekceważenie głosu wyborców i przekreślenie szans na poważne reformy. Nawet Paetongtarn Shinawatra, członkini rodziny mającej kluczowy głos w Pheu Thai, przeprosiła wyborców za porozumienie z politykami wspierającymi wojsko, co partia wykluczała przed wyborami. Co istotne, w dniu, gdy parlament poparł sformowanie gabinetu przez Thavisina, do Tajlandii wrócił po 15 latach emigracji Thaksin Shinawatra, ojciec Paetongtarn i były premier, którego wojsko odsunęło od władzy w poprzednim puczu w 2006 r. Ciężyły na nim wyroki łącznie ośmiu lat pozbawienia wolności, m.in. za nadużycia władzy. Zapewne zawarł on układ z dotychczasowymi rywalami, czyli armią i konserwatywnym establishmentem, o czym świadczy decyzja króla z początku września o skróceniu jego wyroku do jednego roku. Wobec braku politycznego zaplecza premiera Thavisina to Thaksin Shinawatra może w praktyce decydować o polityce rządu.

Międzynarodowe znaczenie Tajlandii. Tajlandia odgrywa istotną rolę w Indo-Pacyfiku, m.in. w sferze gospodarczej. Jest członkiem-założycielem ASEAN-u, jego drugą największą gospodarką (po Indonezji) i czwartym państwem członkowskim pod względem liczby ludności (prawie 72 mln mieszkańców). Zajmuje ważne miejsce w międzynarodowych sieciach produkcji, np. w branży motoryzacyjnej i elektronicznej, w czym pomaga jej udział w [RCEP](#). Do Tajlandii przenoszona jest część aktywności przemysłowej z ChRL, w efekcie m.in. utrzymywania przez [USA](#) karnych ceł na Chiny czy zaburzeń [łańcuchów dostaw](#) podczas pandemii. Kraj jest również popularnym centrum turystycznym, w tym wśród podróżnych z Polski. W 2019 r. przyjechało tam ok. 40 mln osób, a branża turystyczna odpowiadała za ok. 12% PKB kraju. Liczba przyjezdnych drastycznie spadła w czasie pandemii, ale stopniowo odbudowuje się – w 2022 r. odnotowano ponad 11 mln przyjazdów, a w br. tajlandzkie władze spodziewają się ok. 25 mln turystów.

Tajlandia stanowi również ważny element systemu bezpieczeństwa w regionie. Jest jednym z dwóch traktatowych sojuszników USA w ASEAN-ie (obok Filipin), z którymi prowadzi m.in. coroczne wielonarodowe ćwiczenia wojskowe Cobra Gold. Jednocześnie od 2014 r. utrzymuje bliskie relacje z ChRL. Sprzyja temu brak bezpośredniego zaangażowania Tajlandii w spory na [Morzu Południowochińskim](#). Chiny są także jej największym partnerem handlowym i ważnym inwestorem, np. w ramach inicjatywy [Pasa i Szlaku](#) powstaje trasa kolejowa z chińskiego Kunmingu do Singapuru przez terytorium Tajlandii. Państwo to odgrywa też istotną rolę w kontekście kryzysu w sąsiedniej [Mjanmie](#), m.in. w sferze migracji. Dotychczas wojskowy gabinet był słabo zaangażowany w polityczne rozwiązanie kryzysu, m.in. z uwagi na fakt, że oba rządy objęły władzę w wyniku puczu.

Tajlandia staje się też coraz istotniejszym partnerem dla UE, szczególnie w dziedzinie handlu i inwestycji, co ma zwiększać

wpływy [Unii](#) w regionie. Świadczy o tym np. podpisanie porozumienia o partnerstwie i współpracy z Tajlandią na [szczyście UE–ASEAN](#) w grudniu 2022 r. i wznowienie w marcu br. zawieszonych po puczu z 2014 r. rozmów o umowie o wolnym handlu. W ostatnich latach utrzymywały się jednak spory z UE w sprawie przestrzegania praw człowieka i praworządności w Tajlandii.

Wnioski i perspektywy. Wynik majowych wyborów pokazał, że społeczeństwo Tajlandii chce zmiany sytuacji i odsunięcia wojskowego rządu. Przejęcie władzy przez część dotychczasowej opozycji z PT na czele może oznaczać m.in. bardziej aktywną politykę społeczno-gospodarczą. Włączenie do koalicji rządowej partii prowojskowych oznacza jednak tylko częściową demokratyzację i zapewne zmniejszy zakres zmian, m.in. regulacji dotyczących obrazy monarchy. Niepewne są też postulowane przez PT przed wyborami zmiany w konstytucji, które miałyby ograniczyć wpływy armii. Utworzenie rządu z prowojskowymi politykami, a także ewentualne próby rozwiązania Move Forward (tak jak działo się wcześniej z partiami opozycyjnymi) mogą wywołać protesty społeczne, szczególnie zwolenników MF, którzy liczą na głębokie reformy. Koalicja rządząca może okazać się chwiejna z uwagi na konieczność pogodzenia postulatów aż 11 ugrupowań, co wraz z potencjalnymi protestami stanowiłoby wyzwanie dla stabilności kraju. W takim przypadku nie można wykluczyć interwencji armii, podobnie jak w 2014 r.

W polityce zagranicznej można spodziewać się nastawienia na korzyści gospodarcze przy równoważeniu relacji z mocarstwami. Nowy rząd będzie dążył do utrzymania dobrych stosunków z ChRL, aby rozwijać wymianę handlową, a ewentualny udział w amerykańskiej inicjatywie [IPEF](#) może zacieśnić stosunki z USA, które stanowią przeciwwagę dla Chin w sferze bezpieczeństwa. Aktywna może być polityka rządu Thavisina w ASEAN-ie, w tym w zakresie ułatwień handlowych i większego niż dotychczas wsparcia polityki organizacji wobec kryzysu w Mjanmie. Obecność w rządzącej koalicji partii prowojskowych będzie jednak nadal ograniczać skłonność Tajlandii do nacisku na mjanmańską juntę. Ewentualna polityka rządu skutkująca niepokojami społecznymi może negatywnie odbić się na stabilności regionu i współpracy Tajlandii z partnerami zagranicznymi.

Zmiany prodemokratyczne mogą sprzyjać rozwojowi relacji z UE, w tym zdynamizowaniu negocjacji na temat umowy o wolnym handlu. Unia może podkreślać, że dla kontynuacji rozmów ważne będą postępy m.in. w przestrzeganiu praw człowieka. Intensyfikacja relacji gospodarczych UE–Tajlandia byłaby korzystna dla Polski, m.in. w zakresie dywersyfikacji kierunków eksportu. Nowy rząd Tajlandii może też sprzyjać integracji ekonomicznej w Indo-Pacyfiku, w tym przystąpieniu państwa do umowy [CPTPP](#). Raczej nie należy spodziewać się zmiany ambiwalentnego stanowiska [Tajlandii](#) wobec agresji Rosji na Ukrainę, choć może być częściej podkreślana waga utrzymania ładu międzynarodowego opartego na prawie – gest wobec Zachodu mogący sprzyjać przyciągnięciu inwestycji.